

Jak wiadomo, wielkim zaszczytem, jednym z największych, jaki może spotkać matematyka, jest zaproszenie do wygłoszenia odczytu na Międzynarodowym Kongresie Matematyków.

Na każdym Kongresie przedstawionych zostaje kilkanaście odczytów plenarnych (godzinnych) i kilkadziesiąt 45-minutowych – w sekcjach. Wśród osób zaproszonych do wygłoszenia takich odczytów na 22 dotychczasowych Kongresach (w latach 1897–1994) było aż kilkudziesięciu Polaków. Mała sonda, przeprowadzona przez nas, pokazała, że nie jest tak łatwo wymienić nawet tych, którzy przedstawili wykłady godzinne (było ich ośmiu). Przypomnijmy więc:

Wacław Sierpiński, *Sur les ensembles de points qu'on sait définir effectivement*, Zurych, 1932.

Stefan Banach, *Die Theorie der Operationen und ihre Bedeutung für die Analysis*, Oslo, 1936.

Witold Hurewicz, *Homology and Homotopy*, Cambridge (USA), 1950.

Karol Borsuk, *Sur l'élimination de phénomènes paradoxaux en topologie générale*, Amsterdam, 1954.

Jerzy Neyman, *Current Problems of Mathematical Statistics*, Amsterdam, 1954.

Alfred Tarski, *Mathematics and Metamathematics*, Amsterdam, 1954.

Samuel Eilenberg, *Applications of Homological Algebra in Topology*, Edynburg, 1958.

Aleksander Pełczyński, *Structural Theory of Banach Spaces and Its Interplay with Analysis and Probability*, Warszawa, 1983.

Czterokrotnie z okazji Międzynarodowego Kongresu Matematyków wydano specjalne, okolicznościowe znaczki pocztowe (Polska całą serię!). Po raz pierwszy miało to miejsce w roku 1966; zamieszczamy poniżej reprodukcję tego znaczka. Oprócz tego; wydano jeszcze znaczki z okazji Kongresu w Helsinkach (1978) i Kyoto (1990) – ich kopie przedstawimy przy okazji.

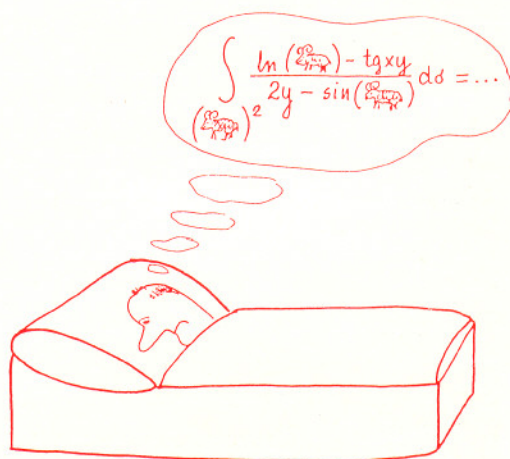


Miesiąc temu daliśmy Czytelnikom zagadkę: który z piętnastu przytoczonych cytatów pochodzi z ust Marka Kordosa? Otóż, chodziło o zdanie: *Różnica między dydaktyką matematyki a forsingiem jest, moim zdaniem, zauważalna*. Tych, którym się nie udało odgadnąć, pocieszamy, że z zagadką nie poradził sobie sam Redaktor Naczelny *Delty*!

W chwili, gdy wysyłamy ten numer *EPSILONA* do druku, jest początek listopada 1994. Na początku roku reklamowaliśmy książkę K. Ciesielskiego i Z. Pogody *Bezmiar matematycznej wyobraźni* – do nabycia w księgarniach (hi,hi!). W numerze 10/1994 wyjaśniliśmy, że nastąpił kolejny poślizg i książka, oddana w wydawnictwie w styczniu 1991 (to nie pomyłka!) ukaże się jesienią 1994. W księgarniach jednak dalej jej nie ma, a my odpowiadamy na kolejne listy Czytelników, chcących książkę kupić. . .

Za błędne informacje bardzo przepraszamy, ale to naprawdę nie nasza wina. Mamy głęboką nadzieję, że gdy ten, 3/1995 numer *Delty* się ukaże, książka będzie od dawna w księgarniach. W tej chwili jest już złożona, jest po korektach autorskich i od chwili, gdy skład zostanie wysłany do druku, wydanie książki jest podobno kwestią tygodnia. Kiedy to się stanie? Podobno na pewno najpóźniej w I kwartale 1995, a jeśli dobrze pójdzie, to jeszcze w roku 1994 – ale my już nie wierzymy, że dobrze pójdzie. Czujemy się szalenie niezręcznie ze względu na umieszczanie przedwczesnej reklamy, lecz w najczarniejszych snach nie przypuszczaliśmy, że to będzie tak długo trwało, i że przekazywane nam informacje o terminie pojawienia się książki w księgarniach będą aż tak niedokładne. Być może, autorzy zostali po prostu ukarani (przykładnie) przez los za przedwczesną autoreklamę? Niewykluczone, że jeśli do wiosny książki w sklepach nie będzie, to się zdenerwujemy i zaczniemy ją drukować w *EPSILONIE* jako powieść w odcinkach.

Książkę, konsekwentnie, polecamy. Parę informacji dla tych, którzy będą jej szukać w księgarniach. Książka będzie nietypowego formatu (wysokość zeszytu, ale trochę węższa). Na okładce będzie kolorowy wielościan gwiazdzisty na czarnym tle. Okładkę zaprojektował Pan Krzysztof Dobrowolski (który nb. opracowywał graficznie pierwsze numery *Delty* dwadzieścia lat temu!), wstęp napisał Ananiasz Pośmiejchowski, za resztę odpowiedzialność ponoszą Ciesielski i Pogoda (którzy mają nadzieję, że chochlik drukarski tekstu im nie „ulepszy” . . .).



Rysunek z książki *Bezmiar matematycznej wyobraźni*